

NAUKA ŚW. CYPRJANA Z KARTAGINY O KAPŁAŃSTWIE W ZESTAWIENIU Z TRADYCYJĄ PIERWSZYCH TRZECH WIEKÓW.

STUDJUM HISTORYCZNO-DOGMATYCZNE.

WYKAZ ROZDZIAŁÓW.

CZEŚĆ PIERWSZA: Istota władzy kapłańskiej według św. Cyprjana z Kartaginy.

Rozdział pierwszy. Kapłani w zastępstwie Boga.

Rozdział drugi. Kapłani w szczególnem posiadaniu Ducha św.

Rozdział trzeci. Skutki kapłańskiego działania w dziedzinie Sakramentów św.

CZEŚĆ DRUGA. Przekazywanie, zatracanie i rozciągłość władzy kapłańskiej według nauki św. Cyprjana z Kartaginy.

Rozdział czwarty. Specyficznie afrykańska interpretacja odnośnych tekstów Pisma św.

Rozdział piąty. Ordinitatio dominica.

Rozdział szósty. Zatracałość władzy kapłańskiej.

Rozdział siódmy. Rola kapłaństwa w eklezjologii św. Cyprjana z Kartaginy.

CZEŚĆ TRZECIA. Nauka św. Cyprjana o kapłaństwie w świetle tradycji poprzedniej oraz wpływ tejże nauki na późniejszą teologję.

Rozdział ósmy. Kapłaństwo u pisarzy wcześniejszych od św. Cyprjana.

§ 1. Istnienie w pierwszych wiekach osobnego stanu posiadającego władze nadzryrodzone.

§ 2. Kapłani w zastępstwie Boga i w posiadaniu Ducha św. Pojęcie Ordinationis w chrześcijaństwie przed św. Cyprjanem.

Zapatrywania pierwszych wieków na trwałość władzy kapłańskiej. Przegląd i ocena świadectw staro chrześcijańskich o władzy kapłańskiej.

Rozdział dziewiąty. Wpływ nauki afrykańskiej o kapłaństwie na św. Augustyna i na donatystów.

WSTĘP. STAN KWESTJI.

Idea stanu kapłańskiego, wyniesionego ponad wszelkie warstwy społeczne, postawionego między Bogiem a ludźmi, by od Boga brać łaskę a wiernym ją przekazywać, jest kamieniem węgielnym nauki katolickiej. Katolicy wierzą, że Chrystus skarb swych zasług przekazał Kościołowi i uznają osoby wyświęcone za ministrów Bożych i szafarzów tajemnic Bożych. Cała ekonomja zbawienia polega na aktach władzy kapłańskiej; bez użycia tej ostatniej nie można dokonać żadnego sakramentu z wyjątkiem chrztu św. i małżeństwa w nagłej potrzebie. Ta władza nadprzyrodzona stanowi istotę kapłaństwa. Kapłani w nią wyposażeni — to cudowne instrumenta, których używa wiecznie trwający kapłan Chrystus, sam jeden Najwyższy Kapłan uzewnętrzniający w ten sposób swoje działanie.

W specjalnym stosunku do kapłana jest też trzecia osoba Trójcy Przenajświętszej. Chrystus udziela swych łask sakramentalnych nie w inny sposób, jak zlewając swego Ducha Przenajświętszego. Duch św. daje swe łaski za pośrednictwem kapłana. Po wyświęceniu staje się człowiek wybranym przybytkiem Ducha świętego, posiadaczem daru niebieskiego w większej mierze, niż inni. Tę naukę zawartą już w słowach Zbawiciela: „Jako mię ojciec posłał i ja was posyłam¹⁾. To powiedziawszy tchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha świętego“..., głosi sobór trydencki²⁾ jako dogmat wiary, opierając się na wielu liturgiach i wielu Ojcach Kościoła³⁾. Dotąd nie wyjaśniła jeszcze teologia, w jakim stosunku pozostaje zamieszkiwanie Ducha świętego w kapłanie do władzy ministerjalnej kapłańskiej (potestas ministerii). Sakrament kapłaństwa mało był dotąd opracowany zarówno pod względem dogmatycznym jak i historycznym. Szczególnie mało istnieje w tym względzie monografij⁴⁾.

¹⁾ Ew. św. Jana r. 20:21—22. ²⁾ Conc. Tridentinum sess 23 can. 3-Siquis dixerit per sacram ordinationem non dari spiritum sanctum ac proinde frustra dicere episcopos: Accipe Spiritum sanctum A. s.

³⁾ Morinus, *Commentarius de sacris ordinationibus* P. III str. 149; p. II str. 3 nst.

⁴⁾ Z naukowych znam (nie chodzi tu o praktyczne i ascetyczne przedstawienie rzeczy): Hallier, *De sacris electionibus et ordinationibus*. Migne *Theologiae cursus completus* vol 24 et 25, Paris Antwerpiae 1841. Card. van Ros

Nauka o kapłaństwie ma swą podstawę w historii — w fakcie przekazania przez Jezusa władzy nad Kościołem jedynie i wyłącznie garstce ludzi, specjalnie do tego powołanych. Zadaniem niniejszej monografii historyczno-dogmatycznej nie jest badanie prawnych skutków owego epokowego zdarzenia t. j. nie mam zamiaru pisać ani o początkach hierarchji, ani o prawach i jurysdykcji kleru w pierwszych wiekach. Zwracam uwagę na stronę dogmatyczną owego wielkiego czynu Jezusowego, na dogmatyczne zrozumienie tegoż faktu, odbijające się w tradycji kościelnej. Stwierdzić pragnę, czy przypisywali ówczesni chrześcijanie władzy kapłańskiej jakąś nadprzyrodzoność w jej istocie, skutkach, początku, sposobie działania i przelewania. Należy zebrać, zestawić i przejrzeć w sposób krytyczny pozostałe ślady tradycji kościelnej. Wziąwszy to za podstawę, należy zbadać jak zapatrywano się na pośrednictwo w udzielaniu świętości, źródeł łaski. Czy była to dla pierwszych chrześcijan kwestja osobistego kontaktu z Bogiem, czy też nie obywano się w takich razach bez kapłana? Jak ceniono oną władzę, tak wielkich rzeczy dokonywującą? Skąd płynęła ona, w jakim stosunku pozostawała do swego piastuna? W takowem poszukiwaniu nawiązuję łańcuch świadectw do wzmianek o Sakramencie kapłaństwa, znajdujących się w Piśmie św. Nowego Testamentu, opierając się przytem na zdaniu egzegetów¹⁾).

Co się tyczy protestanckich i racjonalistycznych badaczy, to i tam znajdziemy niektórych, co uznają święcenia kapłańskie św. Pawła i Barnaby nie tylko za wybór prawny, lecz i za akt, dający łaskę Ducha św.²⁾.

sum, *De essentia sacramenti ordinis*. Freiburg in Breisgau 1919. Saltet, *Les Reordinations*. Paris — Toulouse 1907. Liczne monografie o episkopacie i o początkach hierarchji nie wchodzą w zakres niniejszego zagadnienia.

¹⁾ Knabenbauer, *Commentarius in Actus Apostolorum*. *Cursus Scripturae Sacrae completus* vol. 5. Str. 112. nst. Belser, *Die Briefe des Apostels Paulus an Timotheus und Titus*, Freiburg in Breisgau 1907, str. 158 nst. Cornelius a Lapide, *Commentarius in Actus Apostolorum* vol. VIII Antverpiae 1634, str. 134, gdzie mówi się o udzieleniu kapłaństwa Pawłowi i Barnabie, komentując Dz. Ap. 6:3.

²⁾ Np. Behm, *Handauflegung im Urchristentum* str. 161. Tamże cytaty licznych pisarzy protestanckich, zgadzających się z jego poglądem. 2-gi list do Tym. 1:6 rozumie po swojemu.

Dzieła św. Cyprjana z Kartaginy są dla badacza staro-
chrześcijańskiej tradycji¹⁾ o Sakramencie kapłaństwa najlepszą
podstawą i najlepszym punktem wyjścia. Tu dopiero znajduje
się dostateczna ilość świadectw i materiału do jednolitej mono-
grafii. U wcześniejszych autorów są świadectwa o danym prze-
dmiecie bardzo szczupłe, w każdym razie jednak wystarczające,
by stanowić nić, łączącą św. Cyprjana z okresem apostolskim.
Nauka wymienionych pisarzy zgadza się w zasadniczych pun-
ktach ze św. Cyprjanem. Przy ścisłej łączności należy też zwró-
cić uwagę na prowincjonalne oraz indywidualne właściwości
pisarzy. W niniejszej rozprawie stoję jedynie na gruncie dogma-
tycznym i historycznym, usuwając się z terenu historii prawa
kościelnego oraz liturgji. Nie poruszam też kwestji mniejszych
święceń. Rozpatruję kapłana jako ministra i piastuna władzy
nadprzyrodzonej, jemu tylko właściwej. (Chodzi tu o zakres, nie
o apriorystyczne narzucenie dawnym pisarzom pewnej idei).
Wejdą tu, naturalnym biegiem rzeczy, także i biskupi, jako po-
siadający pełność władzy kapłańskiej, a także i diakoni, mający
w niej pewien, choć niedoskonały udział. Wreszcie klerycy mniej-
szych święceń, o ile są pomocnymi w wykonywaniu sakramen-
talnych czynności. Za cel niniejszego studjum kładę sobie obje-
ktywne zbadanie kwestji, czy św. Cyprjan i jego poprzednicy
posiadali pojęcie Sakramentu kapłaństwa *quoad rem, non quoad
verbum* i jakie²⁾. Stosować się musi ogólnie przyjętą w teologii
zasadę, tak trudną zresztą do przeprowadzenia, by nie mierzyć
starożytnych pisarzy kościelnych miarą dzisiejszych idei i po-
glądów.

W terminologii³⁾ opieram się na następujących zasadach:

1. Słowo „clerus“, greckie *κλήρος*, ma u autorów staro-
chrześcijańskich z 2-go i 3-go wieku po Chr. znaczenie już
specjalnie techniczne.

1) Zamiast terminu: „historja dogmatów“, który uważam za dwuzna-
czny, będę używał w ślad za *Revue des sciences philosophiques et theologi-
ques* określenia „historja“ teologii, względnie teologia patrystyczna.

2) Pohle, *Dogmatik*. Bd. III str. 400 „byłoby to rzeczą najbardziej chy-
bioną mierzyć przeszłość miarą terażniejszości, zamiast tego, by starać się
o zrozumienie czasów starożytnych, wnikając głęboko w ich stosunki, a tak
dopiero wyrzek wydawać“.

3) Do tych wyników doszedłem na podstawie własnego studjum,
o czem później.

Wyrażenie to oznacza u św. Cyprjana przeważnie duchownych niższych, w przeciwstawieniu do biskupa.

Termin „sacerdos“ odnosi się u św. Cyprjana przeważnie do biskupa, jako do posiadacza pełnej władzy kapłańskiej, rzadziej rozciąga się do prezbiterów.

„Ordinatio“, „ordinare“, odnoszą się w pismach św. Cyprjana i Tertuljana do przekazania urzędu kościelnego zapomocą wyboru i wyświęcenia. Jedynie na nielicznych miejscach, o których osobno będę traktował, „ordinare“ odpowiada dzisiejszemu „wyświęcać na duchownego“.

Plan niniejszej pracy jest następujący. Najprzód o ogólnem pojęciu władzy kapłańskiej w pismach św. Cyprjana t. j. o zastępstwie Boga; następnie o zapatrywaniu na istotę tejże władzy, o bliższem jej określeniu, t. j. o specjalnem posiadaniu Ducha św. przez kapłanów, następnie o nadprzyrodzonych skutkach kapłaństwa.

W drugiej części chodzi o jasne zdanie sobie sprawy z tego, w jaki sposób wyobraża sobie św. biskup z Kartaginy przekazywanie wyżej wymienionych pełnomocnictw kapłańskich nadprzyrodzonych, najpierw przez samego Pana, następnie przez odpowiednich przełożonych kościelnych. Wyszędłszy z założenia, że biskupi i prezbiterzy posiadają specjalnego rodzaju pierwszeństwo w stosunku do innych chrześcijan, określamy stosunek wyświęconych do samego Kościoła. Władza kapłańska w pojęciu abstrakcyjnym może być stałym lub przechodnim przymiotem danej osoby, stąd rozdział o zatracalności władzy kapłańskiej.

W trzeciej części przeprowadza się źródłowe badanie nad rzekomą nowością nauki św. Cyprjana o tym przedmiocie — co do podstaw tradycyjnych i co do rozwinięcia teologicznego i o wpływie idei cyprjanowskich na późniejszych teologów afrykańskich. Dla lepszego wyświetlenia kwestji poszczególnych zagadnień w pierwszej i drugiej części analizuje się pojęcia i zapatrywania Kościoła rzymskiego, nowacjanów oraz Firmiljana, wreszcie partji Felicissima, o ile one występują w kolekcji pism św. Cyprjana i miały wpływ na przebieg jego korespondencji. Według nowszych badań powstanie Liber de Re-baptismate cofnięte zostało do czasów bezpośrednio po św.

Cyprjanie następujących, ok. r. 258 po Chr. i ta opinja posiada za sobą większość badaczów. Stąd niektóre punkta będą uzupełniał przez świadectwa, zawarte w owym anonimowym utworze.

STAN KWESTJI.

Nie było dotychczas, o ile wiem, monografji historyczno-dogmatycznej o Sakramencie kapłaństwa w pierwszych trzech wiekach. Praca o. Schneemann'a T. J. p. t. *Die kirchliche Gewalt und ihre Träger* rozpatruje swój przedmiot z punktu hierarchicznego i polemicznego. Niektóre punkta nauki św. Cyprjana o kapłaństwie uwzględniane były w następujących pracach:

Otto Ritschl: *Cyprian von Karthago und die Verfassung der Kirche*, Göttingen 1880 cz. r. V i VI. *Die Ergänzung des Klerus und ihre Bedingungen* z punktu hierarchicznego i polemicznego, prawnohistorycznego, str. 169, *Der Bischof* str. 210 nst.

Sohm: *Kirchenrecht Bd. I. Die geschichtlichen Grundlagen der deutschen Rechtswissenschaft*, Leipzig 1892, Głównie 205 do 221 *Das Priestertum des Bischofs*.

Poschmann: *Sichtbarkeit der Kirche nach der Lehre des hl. Cyprian von Karthago*, *Forschungen zur altchristlichen Literatur und Dogmengeschichte*: Band 8, Heft 3. Paderborn 1908 *Ordo* str. 169.

Saltet: *Les reordinations*, Paris 1907.

Behm: *Die Handauflegung im Urchristentum*, Leipzig 1912. Niektóre pojęcia z zakresu terminologii znaleźć można częściowo w dziełach:

Bruders: *Verfassung der Kirche bis zum Jahre 175*, str. 3 i nst. Mainz 1904.

Probst: *Sakramente und Sakramentalien in den ersten drei Jahrhunderten*, Tübingen 1872.

Leclerc art. *Clerus* w *Dictionnaire de la théologie catholique* III, 226.

Hallier: *De sacris electionibus et ordinationibus*, str. 136 nst. Paris 1841. Hatch. art. *Clerus* w *Dictionnary of Christian Antiquities*; Art. *Clerus*, str. 17771, t. I tamże art. *Priest*, t. II, str. 1690 nst, tamże „*Ordination*“ t. II str. 1501 nst.

A. Ritschl: *Entstehung der Altkatholischen Kirche*, Bonn 1857, str. 389 nst. — Schanz: *Sakramentenlehre*, Freiburg in Breisgau 1893, str. 663 nst. — O. Ritschl: *Cyprian von Karthago*

und die Verfassung der Kirche, str. 208 do 235. Preuschen, Handwörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen nachchristlichen Gräzität, str. 609. — Forcellini: Dictionarium totius latinitatis II, str. 233, IV, str. 737.

Art. Das Priestertum in der christlichen Kirche w Herzog'a Realenzyklopedie für protestantische Theologie, wyd. 3, t. 16, str. 4—7.

Wetze, Art. Priester im Neuen Testamente. w Kirchenlexikon t. 10, str. 397—400; por. t. II, art. „Clerus“.

Poglądy autorów na kwestje zrozumienia kapłaństwa przez św. Cyprjana dadzą się sprowadzić do trzech kategorii. Starsi racjoniści, jak Hatch, twierdzą, że pierwsze wieki uznawały biskupów jedynie za urzędników gminy. Według Hatch'a biskupi pierwotnie mieli skromne wymagania i dopiero od 2 w. począwszy, odważyli się rościć sobie pretensje do apostolskiej nauki i apostolskich łask oraz przywilejów. Autor ten jest na tem polu, podobnie jak i w kwestji początków chrześcijaństwa na najskańniejszym biegunie. Druga grupa składa się głównie z racjonalistów późniejszych, głównie niemieckich, badających rzeczy bardziej źródłowo. Twierdzą oni, że św. Cyprjan przekonany był o nadprzyrodzoności kapłaństwa, nie rozciągał przeciw tego cudownego nimbu tak daleko, jak to czyni dziś Kościół rzymski. Według A. Ritschl'a, Kościół afrykański 3-go wieku przypisywał biskupowi specjalne pełnomocnictwo do spełniania ofiary. Zresztą w innych sprawach religijnych, np. przyjmowanie nowych członków gminy lub grzeszników do Kościoła, prawo decyzji należało do gminy, biskupi zaś byli przedstawicielami, wykonawcami, „szafarzami w znaczeniu sędziowskiem“. Jak się okazuje z dalszego czytania, powiada ów słynny profesor protestancki, w 3-im wieku biskupi byli poczuli się posiadaczami jurysdykcji Chrystusa, wykonawcami sądowniczej władzy Chrystusa. Reuter, O. Ritschl, Hackenschmidt, Harnack i Achelis znajdują w pismach św. Cyprjana bardzo wysokie wyobrażenie o biskupach jako o wybitniejszych przedstawicielach ducha i tradycji kościelnej, o władzy sprawowania Sakramentów św. na mocy mieszkającego w nich w specjalny sposób Ducha św. Zaprzeczają oni jednak temu, by św. Cyprjan przypisywał ową nadprzyrodzoną moc święceniom — ordinationi.

Pisarze anglikańscy, zwłaszcza 17-go wieku, często uży-

wali pism św. Cyprjana w polemice z kalwinistycznymi purytanami i katolikami. Jan Pearson, który w roku 1872 bronił autentyczności listów św. Ignacego antjocheńskiego, traktując o sprawie episkopatu, zwrócił uwagę na św. Cyprjana; później bronił charakteru kapłańskiego głównie Dodwell, jednocześnie z równą energią zwalczając prymat papieski, znów opierając się na św. Cyprjanie. Podobnie uczony wieku 18-go, Bingham. Katolicycy autorowie zajmowali się kwestją kapłaństwa w 3-im wieku bardzo mało, jeśli się to zrządka trafiało, to nie w celach naukowych, lecz doraźnej polemiki. Pierwszym, który podkreślił wielkie znaczenie idei kapłańskiej u św. Cyprjana, był Otto Ritschl, syn sławnego symbolisty, A. Ritschl'a. Starał się O. Ritschl widzieć podstawy kapłaństwa w godności liturgicznej urzędników gminy; później biskup posiadał także władzę kierowniczą, sądowniczą oraz prawodawczą. Ślady takiego przekonania widzi O. Ritschl w korespondencji św. Cyprjana, któremu w ewolucji hierarchji przyznaje epokowe znaczenie. R. Sohm rozwija tę myśl, pokazując stopniowe dojrzewanie idei kapłańskiej w pismach św. Cyprjana. Owe rzekome dowody mają stanowić ostatni etap dokonanego już procesu.

CZEŚĆ PIERWSZA.

ISTOTA WŁADZY KAPŁAŃSKIEJ WEDŁUG NAUKI ŚW. CYPRJANA Z KARTAGINY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

KAPŁANI JAKO ZASTĘPCY BOGA.

Znaczenie chrześcijańskiego kapłaństwa polega na jego boskości, nadprzyrodzoności. Św. Cyprjan zowie najwyższych przedstawicieli społeczności chrześcijańskiej kapłanami Bożymi ¹⁾. Ci znajdują się pod szczególną opieką Boga. Bóg jest z nimi, osłania ich, a próbuje ich czynności t. j. czynności urzędu kapłańskiego, wydając świadectwo, że w Jego imieniu są spełniane. Stąd chwała dobrych kapłanów. Jądrem tej godności to możność występowania i działania w imieniu Boga i Chry-

¹⁾ Ep. 1,1 str. 465. *divino sacerdotio*; Ep. 63,8 str. 716; 66,1; 66,2.

stusa¹⁾). Właściwym i jedynym kapłanem jest Jezus Chrystus. On to bowiem sam sprawuje ofiarę, On chrzci, Jego bowiem władzą, którą od Ojca otrzymał, ochrzczeni jesteśmy. On jest sędzią naszym właściwym w sprawach kościelnych. Kapłan-człowiek występuje jako zastępca Jezusa Chrystusa we wszystkich tego rodzaju czynnościach. Ów ludzki urząd — to jednak kapłaństwo prawdziwe. Duchowni — to osoby podporządkowane w hierarchiczny sposób Chrystusowi Panu podobnie, jak Lewici Starego Zakonu stanowili zwarte szeregi pod przewodnictwem naczelnika swego, arcykapłana. Kapłaństwo Nowego Zakonu znajduje się w ścisłej zależności od najwyższego kapłana — Jezusa Chrystusa. Biskup, jako zastępca ziemski Zbawiciela, oznaczony bywa słowem „antistes“. Na innym miejscu nazywa św. Cyprian kapłana antistes z racji przedstawicielstwa ludu przed Bogiem. Poraz pierwszy w staro-chrześcijańskiej literaturze jest nauka o zastępstwie Boga przez ludzi tak jasno wypowiedziana. Zarysy jej widać już w listach św. Ignacego antjocheńskiego²⁾. Zalecał św. męczennik z Antjochji poddanie się i posłuszeństwo biskupowi, jak samemu Chrystusowi. Całą gminę traljańską witał w osobie biskupa. Jakkolwiek idea hierarchiczna jest tam jasną, przecież zastępstwo Boga przez ludzi przysłonionem jest jakimś mistycznym wyrazem, właściwym syryjskim pisarzem. Zestawienie biskupa z Bogiem mogło być ostatecznie zrozumiane w znaczeniu mistycznym, emfatycznym, jak się to stało u Revill'a³⁾, który przypisywał św. Ignacemu ideę biskupstwa, jako zwykłego urzędu, czerpiącego swą władzę od Boga w sposób analogiczny do świeckich urzędników. W pismach Orygenesa występuje kapłan jako pośrednik między Bogiem a ludźmi⁴⁾.

¹⁾ Jesus Christus, sacerdos Dei summi Patris. Por. tamże: Ep. 63,14, str. 713: ille sacerdos vice Christi fungitur... Por. ep. 73,18, str. 790: Baptizatur potestate Christi, quam a Patre accepit. Cf. ep. 59,5, str. 672: sacerdos et ad tempus iudex vice Christi; ep. 66,9, str. 7333: Christum, qui arbitrio et nutu praepositos ipsos ac ecclesiam gubernat. Ep. 73,9, str. 785: qui in ecclesia baptizantur, praepositis ecclesiae offerrantur, ut per nostram orationem ac manuum inpositionem spiritum sanctum consequantur...

²⁾ Por. cz. 192. Trall. 2:2 ed Funk., str. 244:ib. c. 5. I:por. c. 3; 8:3 str. 248 Magn. 4:1, str. 240.

³⁾ Reville, Le valeur temoignage, d'ignace d'Antioche. Paris 1889.

⁴⁾ In Lev. hom. 2:3 PG 12, 416: sacerdotes constituit non eos qui om-

Duchowny przedstawiony jest głównie, jako człowiek, posiadający znajomość słowa Bożego, którego obowiązkiem jest być mężem modlitwy. Nawet syryjska *Didascalia Apostolorum*, pochodząca zapewne z drugiej połowy wieku 3-go, w kwestji urzędu biskupiego jest niejasną¹⁾. Biskup przewodniczy według typu Bożego, diakon asystuje mu według typu Jezusa Chrystusa, diakonissa winna być czczoną według typu Ducha świętego. Św. Cyprian jest bardzo konsekwentnym w przeprowadzeniu swej myśli. Wynosi on członków kleru nawet ponad bardzo wówczas czczonych męczenników, których godność porównuje z niebiańską, podporządkowuje ją jednak duchownym.

Podporządkowanie społeczne klerowi wyznawców i męczenników t. j. przebywających w więzieniu przed skazaniem na śmierć, jest w pismach św. biskupa z Kartaginy bardzo wyraźnie zaznaczone²⁾.

Duchowieństwo kartagińskie nie poddaje się bynajmniej żądaniom, stawianym przez wymienione osoby. Szanowany jest w stolicy rzymskiej Afryki ów starodawny zwyczaj polecenia przez męczenników biskupom i kapłanom — grzeszników; wystawianie listów polecających dla skazanych na pokutę publiczną. Owe tabliczki od męczenników mogą, zdaniem św. Ojca Kościoła, zawierać prośbę o złagodzenie pokuty, lecz w żadnym razie rozkaz³⁾. Aby uniknąć rozluźnienia dyscypliny kościelnej, winni się męczennicy stosować do wskazówek hierarchji kościelnej, nawet przedstawiciele niższych stopni t. j. diakonów. W żadnym razie nie mogą sobie męczennicy przywłaszczać funkcji kościelnych i nie roszczą sobie oni nawet do

nino peccare non possunt, sed eos, qui imitari quidem debent eum qui peccatum non fecit: offerre autem hostias primo pro suis, postea pro populi delictis. Pośrednictwo to odbywa się głównie przez modlitwę: por. ib. 2:2. I r. Lev. hom. 5:5, 3:3, ib. str. 452.

¹⁾ *Didascalia II*, c. 26, str. 104: *Episcopus in Dei typum praesidet vobis. Diaconus autem in typum Christi adstat. Diaconissa autem in typum Spiritus sancti veneretur a vobis.* Por. *Achelis — Flemming, Didascalia c. 9.* str. 45.

²⁾ Ep. 391 str. 584.

³⁾ Ep. 151 str. 513: *sicut in praeteritum semper sub antecesseribus factum] est, ut diaconi in carcere commeantes martyrum desideria consiliis suis et scripturarum praeceptis gubernarent.* Por. ep. 16, I str. 519 ep. 14, 2: confessores nec a diaconis regi posse.

tego pretensji. Z pośród bojowników za sprawę Bożą wybiera biskup nowych członków kleru, poddających się za każdym posunięciem ordynacji (*ordinatio*), zanim zostaną dopuszczeni do odpowiednich funkcji. Osiągnięcie najwyższego nawet stopnia służby Bożej jest dla tych, co współbraciom przykład męstwa okazali, wielkim zaszczytem. Męczeństwo daje pewne prawo do święceń. Wydawało się rzeczą najbardziej stosowną, by powołać do przewodniczenia i budowania duchownego tych, którzy już cnotę swą okazali nawet pod grozą śmierci, by te same usta ogłaszały Chrystusa, które Go wyznały przed sędzią pogańskim¹⁾.

Godność kościelna to jakby uzupełnienie onej prawdziwie niebiańskiej, jakiej Pan męczennikom już w tem życiu udziela. Jeśli najmniejsze nawet święcenie zaszczytem, to największym kapłaństwo. Odpowiednio do tego nazywa je św. Cyprjan — honor.²⁾

Stopień hierarchiczny mierzy się większem lub mniejszem uczestnictwem w kapłaństwie. Biskupstwo, które jest właściwem kapłaństwem i zastępstwem Chrystusa, jest szczytem kapłaństwa najwyższym, *sacerdotii sublime fastigium*³⁾.

Po niem idzie prezbiterat, gdyż prezbiterzy są złączeni z biskupem godnością kapłańską — *sacerdotali honore conjuncti*⁴⁾; następnie reszta kleru, jako słudzy kleru i kapłanów — *ministri*. Należą tu subdiakoni, potrzebni do codziennej służby, a starsi od innych mniejszych i akolici, oraz częściej wymieniani lektorowie. O tych ostatnich częstsze są wzmianki. Zaszczytnym być mieni św. Cyprjan ów obowiązek odczytywania Pisma św., zwłaszcza Ewangelji z miejsca podwyższonego. Jest to urząd szczególnie przyczyniający się do zbudowania innych, nawet do wzbudzenia w nich chęci męczeństwa. Bóg zachował

1) Ep. 38,1 *ordinatio* Aureljusza, męczennika, na lektora.

2) Ep. 39,2, str. 582: *nec fas fuerat, nec decebat esse sine honore ecclesiastico, quem sic Dominus honoravit caelestis gloriae dignitate.*

3) Ep. 59,5, str. 672: *existimat aliquis summa et magna aut non sciente aut non permittente Deo in ecclesia eius fieri et sacerdotes id est dispensatores eius erunt non de sententia eius ordinati.* Por. ep. 66,1.

4) Ep. 67,10, str. 741; 61:3, str. 697: *qui cum episcopo presbyteri sacerdotali honore conjuncti.* Ep. 55,8, str. 629 *per omnia ecclesiastica officia promotus ad sacerdotii sublime fastigium cunctis religionis gradibus adscendit.*

od śmierci męczennika Akreljusza dla urzędu lektora, by mógł wiernych budować.

Z pism św. Cyprjana dowiadujemy się, iż w Kartaginie nie wygląda hierarchja kościelna tak pełno jak w Rzymie współczesnym ¹⁾. Tam było, według listu papieża Korneliusza, pisanego do Dionizego aleksandryjskiego, czterdziestu sześciu prezbiterów i lektorów, razem pięćdziesięciu trzech. Główne i zasadnicze stopnie hierarchiczne są jednak i w Kartaginie jasno zarysowane. Niektórzy autorowie uznają św. Cyprjana za głównego instygatora kościelnych i kapłańskich uroszczeń o zbudowanie katolickiego kapłaństwa na wzór starotestamentowej teokracji. W jakim stopniu prawdziwym jest 'takowe twierdzenie? Często z pewnością powołuje się św. biskup na porządek Starego Zakonu, niemniej jednak wyraźnie zaznacza, że kapłaństwo Starego Zakonu ustało; na miejscu tegoż pojawił się jedyny Kapłan prawdziwy, według obrządku Melchizedecha. Ten będzie trwał na wieki ²⁾.

Ma ów Kapłan widzialnych zastępców w osobach ziemskich kapłanów, których figurę upatrywać należy w kapłaństwie Starego Zakonu. Stary Zakon był przecież cieniem Nowego, przyszłego porządku łaski. Mając takie przekonanie, konsekwentnie czerpie swe argumenta i porównania z zakresu starotestamentowej teokracji. Trudno w tem widzieć przeszczepianie żydowskich idei na grunt staro-chrześcijański, w tem np., że Melchizedech jest typem Chrystusa i kapłanów Nowego Testamentu ³⁾, A. Ritschl, Entstehung der altkatholischen Kirche str.

¹⁾ Euzebjusz, Historia kościelna II c 43 wyd. Schwartz, str. 263.

²⁾ Por. O. Ritschl, Cyprian von Karthago, dz. cyt. z V i VI szerg. str. 220.

³⁾ Test. I c. 17, str. 50. Quod sacerdotium vetus cessaret et novus sacerdos in aeternum futurus esset. Quod autem Melchisedech typum Christi portaret, declarat in psalmis Spiritus sanctus ex persona patris ad filium dicens: tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech, qui ordi-
 utique ille est de sacrificio illo veniens et inde descendens, quod Melchisedech typum Christi portaret, quod sacerdos Dei summi fuit, quod panem et vinum obtulit, quod Abracham benedixit, nam qui magis sacerdos Dei summi quam Dominus noster Jesus Christus qui sacrificium Deo patri obtulit. Hoc idem quod Melchisedech obtulerat id est panem et vinum, suum sollicit corpus et sanguinem.

456, por. 515, pragnie dopatrzeć się stopniowej ewolucji pojęcia kapłaństwa i to według gotowej modły Starego Testamentu. Por. Seeberg, *Dogmengeschichte* I, str. 175. Harnack — przeciwnie. W swej *Dogmengeschichte* t. I. str. 423 nst., widzi zarodek kapłaństwa w samym pojęciu Kościoła. W pismach św. Cyprjana jest, zdaniem jego, wielki, niewytłumaczony postęp tejże idei kapłańskiej, jak i wogóle idei Kościoła. W dziedzinie kapłaństwa jednak, według Harnack'a, znalazły przepisy Starego Testamentu częstsze zastosowanie, niż na innych polach. Na takowe poglądy, w jednej lub drugiej formie wyrażone, podpisać się nie mogę. Należy wziąć pod uwagę cały sposób argumentacji pisarza. Jeśli chodzi o inne dziedziny teologiczne, to Stary Testament ma u św. Cyprjana również bardzo szerokie zastosowanie; np. w kwestji eucharystji. Słynny list 53 zawiera wiele typów bezkrwawej ofiary z dziedziny Starego Testamentu, podobnie w kwestji chrztu św. Analogicznie w kwestji pokuty na licznych miejscach. Nawet znaczenie znaku krzyża św. i skuteczność tegoż wyjaśnione zostają zapomocą proroctw oraz cytatów:

Exod. 17:119; 12:13 — a tylko jednego tekstu z Nowego Testamentu, z Apokalipsy. Podobnie rzecz ma się z przepisami, danymi w Starym Testamencie kapłanom. Św. Cyprjan stosuje je do kleru chrześcijańskiego, lecz w odmiennem znaczeniu, co bliżej wyjaśnione będzie przyposzczególnych wypadkach.

Organizacja kleru i stanowisko tegoż w gminie chrześcijańskiej przedstawia wiele podobieństwa do staro-testamentowej teokracji. Sposób życia w tym stanie przypomina nieraz przepisy Pentateuchu (Numer 3 i 18). Duchowni, jak głosi list 17, nie powinni podejmować się spraw świeckich. Dniem i nocą winni służyć ofierze i ołtarzowi i oddawać się wyłącznie modlitwie. Wierni niech od nich usuną troskę o chleb powszedni i niech składają dostateczne dary w naturze na ich utrzymanie. Arcykapłaństwo Aarona jest figurą biskupstwa. Biskup przewyższa przecież swą godnością i zakresem władzy dostojnika żydowskiego, który nie otrzymał od Chrystusa żadnego pełnomocnictwa. List 3-ci przyznaje biskupom wszelkiego rodzaju prawa i prerogatywy, motywując je wyrokami Bożemi z ksiąg Starego Testamentu. Najbardziej ostrym i dobitnym jest tekst Deuter. 17:12¹⁾. Człowiek, któryby w py-

sze swojej nie posłuchał kapłana, kimkolwiekby był, umrze, a lud cały, gdy usłyszy, bać się będzie i nie będą odtąd czynić niezbożnie. Tekst Sir. 7:29: Z całej duszy twojej bój się Pana Boga i kapłanów jego czcij — napomina, by zachować bojaźń przed kapłanami z pobudek religijnych. Za wzór takowej służy zachowanie się Chrystusa przed trybunałem Kajfasza. Wszak mając wzgląd na godność arcykapłańską, raczył Zbawiciel odpowiadać na zelżywe pytania, które Mu stawiano ²⁾.

ROZDZIAŁ DRUGI.

KAPŁANI W POSIADANIU DUCHA ŚWIĘTEGO.

Św. Cyprjan nie poprzestaje na ogólnem scharakteryzowaniu władzy kapłańskiej, lecz wnika dość głęboko w istotę tejże. Specjalne posiadanie Ducha św. przez kapłanów, przed-

¹⁾ Ep. 3:2, str. 470; ib v. 31. Czcij Boga z całego serca i miej w czci kapłanów Jego... Por. ib. ep. 31, I, str. 469.

²⁾ Sam 8:7: Nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili. O. Ritschl w dz cyt. str. 221 nst. sądzi, że Cyprjan wprowadza władzę kapłańską z tekstów Starego Testamentu; że znajduje tam prawa, których sobie dotąd biskupi nigdy nie przypisywali. Wspomniany tekst Deut. 17:12 ma być klasycznym i dawać pewną podstawę do dochodzenia przeciwko nieposłusznym duchownym oraz laikom. Idea hierarchiczna św. Cyprjana wpływa według Ritschl'a ze Starego Testamentu, jako ze źródła. W samych pismach Starego Testamentu św. Cyprjana dostrzega O. Ritschl stopniowy rozwój idei kapłaństwa. Teoria O. Ritschl'a nie dotyczy tradycji kościelnej, lecz tylko teologii św. Cyprjana; katolicki badacz może ją sądzić z obiektywnym spokojem. W danym wypadku chodzi o to, jak św. Cyprjan uzasadniał władzę karania kościelną, przysługującą biskupowi; w szczególności prawo wyłączenia z Kościoła, czyli według dzisiejszego terminu ekskomunikowania. Da się stwierdzić historycznie, że św. Cyprjan nie był wynalazcą ekskomuniki. Ten sposób karania grzeszników znany był od założenia Kościoła. Tertuljan *Adversus Praxeam* c. I. świadczy o wyłączeniu z Kościoła montanistów przez papieża Eleuterusa. Por. Orig in Joan. com. 12 P. G. 13. str. 960. Do tego Hergenröther art. Kirchliche Bussdisziplin im 2-ten und 3-ten Jhd. Sam O. Ritschl wyznaje, że św. Cyprjan więcej wniosków wyciąga z zachowania się Chrystusa wobec Piłata, niż z cytatów Starego Testamentu.

stawicieli Kościoła, jest źródłem, z którego wypływa wyższość społeczna sług Kościoła nad innymi stanami, oraz skuteczność nadprzyrodzona czynności kapłańskich. W liście 69 r. II, str. 759, czytamy: „...„probat et declarat in Evangelio suo Dominus, per eos solos posse peccata dimitti, qui habent spiritum sanctum, post resurrectionem enim suam discipulos suos mittens loquitur ad eos et ait... Sicut me misit pater et ego mitto vos, hoc cum dixisset insufflavit et ait illis: Accipite spiritum sanctum, si enim cuius remiseritis peccata, remittuntur illi, si cuius tenueritis, tenebuntur, quo in loco ostendit eum solum baptizare posse, qui habeat spiritum sanctum“. To jest ustęp klasyczny, z niego okazuje się jasno, iż posiadanie Ducha św. jest konieczne dla sprawowania czynności świętych. Miejsce z Ewangelji św. Jana r. 20 w. 21 napotyka się często u teologów afrykańskich. Później widać będzie, jak potrafili oni stąd wyprowadzić całą dzisiejszą potestas ordinis et jurisdictionis. Nasuwa się pytanie samorzutne, jaką rolę w sakramentalnej teologii przypisywali Afrykanie Duchowi świętemu. Problem to w danym wypadku szczególnie ważny i podstawowy.

Na wstępie zauważyć trzeba, iż św. Cyprjan, podobnie jak i biskup z Cezarei kappadockiej Firmiljan, oznaczali czynności kapłańskie przy szafowaniu tajemnic świętych, w dzisiejszej teologii sakramentami zwanych, jako „spiritualia gerere“ t. j. dawanie, sprawowanie rzeczy Ducha świętego; na innych miejscach „spiritum sanctum dare“¹⁾, jak się to jasno okazuje z tekstów. Posiadanie łaski — to posiadanie Ducha świętego. Łaska chrztu św., pozostająca trwale w duszy ochrzczonego, to także nic innego, jak trzecia osoba Trójcy Przenajświętszej.

¹⁾ Ep. 2, 1 dp. 73,15, str. 789: quomodo potest is sermo dare remissam peccatorum.... et cum nullam dicunt esse participationem lumini et tenebris quomodo possunt aut tenebrae illuminare aut iniquitas iustificare? etenim dicunt deos eos non esse, quomodo gerunt spiritualia et divina?

Spiritualia gerere jest tutaj to samo, co remissam peccatorum dare, illuminare iustificare w tym wypadku mowa jest o udzielaniu Chrztu św. Por. § ep. 70,2, str. 768, praemonuit in psalmis spiritus sanctus, ne quis exorbitans apud haereticos ungeretur quis autem potest dare quod ipse non habeat, aut quomodo potest spiritualia gerere qui amiserit spiritum sanctum? cf. ib. c. cf. ep. 70,2, str. 758,... accepto chrismate habere in se gratiam Christ possit.

Łaska wielu innych sakramentów dla św. Cyprjana nowem udzieleniem duszy Ducha św. Czworaka jest łaska, czworakie działanie Ducha św. w duszy, które jest zarazem Chrystusowem, bo Chrystus daje Ducha św. Pierwszą łaskę możnaby nazwać — choć św. Cyprjan tego nie czyni — ożywiającą¹⁾. Tu zalicza się łaska chrztu św., substrat życia nadprzyrodzonego. Jeśli zostanie ona utraconą, odzyskaną być może przez t. zw. reconciliatio czyli pax²⁾. Udoskonalenie poprzedzającej dokonywuje się przez osobne włożenie rąk ku otrzymaniu Ducha św. Jest ona tem samem dla porządku nadprzyrodzonego, czem w naturze jest wlanie życia t. j. duszy w ciało człowieka już utworzonego, lecz jeszcze nie ożywionego³⁾.

Powyższy dar nie zacieśnia się do sakramentu bierzmowania, lecz sprawuje wszelkie poświęcenie w Kościele. Tego rodzaju dzieła dokonywują się mocą Ducha św.⁴⁾ i niekiedy też Ofiary eucharystycznej. Skuteczność tego namaszczenia po chrzcie św. które jest bierzmowaniem, mówiąc po dzisiejszemu, odbywa się za pośrednictwem oleju chryzma, poświęconego przy eucharystji, ofiarowanej na ołtarzu⁵⁾. Sprawowanie eucharystji to nic innego jak działanie Ducha św. na dary, złożone na ołtarzu, uświęcanie takowych przez Ducha św. Namaszczenie olejem chryzma jest więc wtedy skuteczne i zbawienne, jeżeli minister posiada ową łaskę uświęcenia. Konieczną jest ona również do poświęcania wody chrzcielnej. Ten tylko kapłan poświęcać może wodę chrzcielną, który czysty jest i posiada

1) Ep. 62,11, str. 763: spiritus sanctus non de mensura datur, spirituallem nativitatem sine spiritu esse non posse, ep. 75,8, str. 787 cf. loc. cit.

2) Ep. 57,1, str. 653: accepta pace.

3) E. 77,7, str. 804: Non per inpositionem manuum quis nascitur, quando accipit spiritum sanctum, sed in baptismo ut baptismum iam natus accipiat sicut in primo homine iam factum est ante eum Deus plasmavit, tunc insufflavit in faciem eius flatum vitae, nec enim quid potest accipi nisi prius fuerit qui accipiat.

4) Ep. 551, str. 425: nec oblatio sanctificari potest, ubi spiritus non.

5) Ep. 792, str. 768: eucharistia est, unde baptizati ununtur, oleum in altari santificatum, sanctificare autem non potest olei creaturam, qui nec altare habuit, nec ecclesiam, unde nec unctio spiritualis apud haereticos potest esse, quando constet oleum sanctificari et eucharistiam fieri apud illos omnino non posse.

Ducha św. 1) Wyżej wspomniane dwa rodzaje łaski przysługują wszystkim wiernym w równej mierze, działanie ich jest pełne. Podobnie jak dzień jednako świta dla wszystkich i jak słońce prawdziwe rozpościera jednakowo swe promienie na wszystkich, tak Chrystus, prawdziwa światłość świata i słońce prawdziwe, równomiernie udziela łask wiernym w Kościele swoim, dając Ducha swego 2). Trzecią kategorię stanowią łaski stanu. Te ostatnie są w znacznej mierze zależne od osobistego współdziałania. Wspomnianą już była łaska męczeństwa 3). Polega ona na przyjęciu Ducha Ojca, który swoje sługi umacnia, mówi w nas i świadectwo daje. Bez niej nikt nie może wytrwać wśród prześladowania, nawet ci, co wielką moc mieli i gotowość do poświęcenia się posiadają, którzy pozostawiają swe mienie na pastwę wrogów, czyniąc ofiarę dla sprawy Bożej. Osobne pomoce udziela Duch św. pisarzom natchnionym, przez których mówi. Wreszcie zaliczyć tu należy łaskę urzędu kapłańskiego, co będzie przedmiotem dalszego studjum 4).

Niektóre osobistości są pełne łaski — pleni spiritus; to samo określenie przysługuje także innym, choć nie są oni biskupami lub męczennikami. Stąd możemy wnioskować, że łaski stanu mogą mieć, zdaniem św. Cyprjana, różne stopnie.

Czwarty rodzaj łask stanowią te, które bywają udzielane wiernym jako członkom Kościoła 5) w tym celu, by w jedności i zgodzie żyli i wytrwali. Życie Kościoła — to działanie Ducha św., przynajmniej jako przyczyny sprawczej. Tem potwierdza się wyżej postawione twierdzenie, że władza kapłańska ustanowiona dla pośredniczenia między Bogiem a ludźmi, ma polegać na działaniu Ducha św., mieszkającego w ludziach, posiadających t. zw. ordo, ordinatio. Zbadajmy jeszcze bliżej stosunek kapłana do Ducha świętego.

Św. Cyprjan rozwinął odnośną naukę głównie z okazji sławnego sporu o chrzest heretyków. Praktyka powtórnego chrztu heretyków istniała w Kościele kartagińskim już pierwej.

1) Ep. 70,1, str. 768, quomodo autem mundare et sanctificare aquam potest qui ipse immundus est et apud quem spiritus sanctus non est?

2) Ep. 69 loc. cit.

3) Ep. 57,4, str. 659; c. II, str. 396; cop. 53,11, str. 710.

4) Ep. 64,4, str. 748.

5) De Eccl cath. unitate c 7, 8, 9, 17.

Stosunki historyczne usprawiedliwiają w pewnej mierze ów dziwny dla dwudziestego wieku zwyczaj. Heretycy, którzy dotąd występowali, wykraczali przeciwko podstawowym zasadom chrystjanizmu; nauka sabeljanów lub niektórych sekt gnostyckich była właściwie negacją pojęć chrześcijańskich. Nie próbują dowodzić, że powtórny chrzest w takich warunkach był godziwy, możemy jednak pojąć, iż niełatwo było dla biskupów staro-chrześcijańskich rozstrzygnąć, czy gnostycy, względnie sabeljanie byli członkami prawdziwego Kościoła, względnie, czy posiadali ważny chrzest.

W każdym razie od r. 251, kiedy to nowacjanie osiedlili się w Afryce, powstał nowy problem: czy można traktować odszczepieńców, zgadzających się w głównych punktach z Kościołem, jako heretyków. Biskup Magnus posłał list do św. Cyprjana z zapytaniem o radę. List 69 z kolekcji cyprjańskiej jest odpowiedzią na to. Tymczasem papież Stefan uznał chrzest nowacjanowski za ważny, powołując się na praktykę, pochodzącą od apostołów. W prowincji kartagińskiej biskupi zebrani na koncylium w r. 255 i 256 wypowiedzieli się prawie jednomyślnie za stosowaniem dotychczasowej praktyki kartagińskiej¹⁾. Podobne poglądy były miarodajne w Małej Azji. Synod w Ikonium przeprowadził uchwały analogiczne do kartagińskich. O tem dowiadujemy się z listu cezarejskiego biskupa Firmiljana — wśród kolekcji cyprjańskiej i znajdujemy tam naukę, zgodną w zasadniczych punktach z cyprjańską. Postanowienia synodów afrykańskich zostały przesłane w zbiorowych listach 71 i 72 papieżowi Stefanowi. Te same temata są omawiane w listach 71, 73, skierowanych do biskupów z prowincji. Dołączyć tu należy *Sententiae episcoporum numero 87 de hereticis baptizandis*, poczytywane przez von Sodena²⁾ za echo poglądów św. Cyprjana. Teologiczne dowodzenia zawarte w owych listach mają przede wszystkim za cel wykazanie, iż chrzest he-

¹⁾ Ep. 12,2, Koncylium biskupów w r. 251. Tak O. Ritschl, str. 249. Harnack, *Geschichte der altchristlichen Literatur*, str. 360. Przeciwnie Nelke, *Korrespondenz Cyprians* cyt. Bardenhewer: *Geschichte der altchristlichen Literatur*, II, 487. Według mego zdania, teologiczne uzasadnienie powtórnego chrztu heretyków wskazuje na powstanie listu 69 przed innymi 70, 71, 72, 73, 74, w liście 69 bowiem oś dowodzenia późniejszego t. j. wskazywanie na brak Ducha św.

²⁾ Von Sonden, *Streit zwischen Rom und Karthago*, str. 40.

retyków jest nieważny, ale bliższym etapem jest nieważność władzy kapłańskiej u heretyków - ministrów. Najprzód chodzi o władzę udzielania chrztu św., następnie o całą władzę kapłańską; według dzisiejszej terminologii — o całą potestas ministerii. W późniejszych listach przerabia św. Cyprjan nową myśl, że Duch św. zstępuje nie ze względu na zasługi podmiotu, otrzymującego chrzest św., choćby z wiarą, lecz ze względu na wzywanie imienia Jezus.

Nauka teologów afrykańskich o powyższym przedmiocie odpowiadać ma lepiej duchowi wiary chrześcijańskiej. Duch św. objawił ją wybranym jako doskonalszą. Nie rozumie się tu przecież jakiegoś specjalnego objawienia, lecz doskonalsze zrozumienie nauki, danej dla wszystkich. Jest to znów dzieło Ducha św. oświecającego biskupów w kwestji ich urzędowania. Ostateczną podstawą tych wszystkich teologicznych rozumowań i racją rozstrzygającą jest brak Ducha św. u heretyckich ministrów, zaliczanych do t. zw. ordo. Ci bowiem znajdują się poza obrębem Kościoła i przez to są przeciwnikami i wrogami Chrystusa. Heretycy nie mogą więc chrzcić: 1) bo nie są członkami Kościoła, 2) bo są nieprzyjaciółmi Bożymi. Z tego to podwójnego powodu nie mogą posiadać Ducha św. Pierwsza myśl stanowczo i wyraźnie uwydatniona jest w listach 69 i 73. Władza odpuszczania grzechów polega na mocy Ducha św. i razem z Nim była przez Chrystusa apostołom dana. Ta nauka św. Cyprjana i biskupa Firmiljana może być ujęta w następujący sposób: Ten jedynie kapłan chrzci ważnie, który posiada Ducha św. Duch św. jest jedynie w Kościele, a Kościół prawdziwy katolicki jest tylko jeden. Kto znajduje się poza Kościołem, nie może mieć Ducha św., a przeto i ważnie udzielać Chrztu św. Nauka o odpuszczaniu grzechów mocą Ducha św. wynika z literackiego brzmienia tekstu Ewangelji św. Jana r. 20:21—23 „Weźmijcie Ducha świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, którym zatrzymacie, są im zatrzymane“. Co się tyczy specjalnie chrztu św., to nawet starozakonne obmywania i sprawiedliwość legalna, figura tegoż, była dziełem Ducha św. Sam Bóg, mówi św. Cyprjan, chciał tę prawdę bardzo jasną uczynić; w tym celu udzielił w cudowny sposób Ducha św. św. Janowi Chrzcicielowi, pozostającemu jeszcze w łonie matki. Z największą słusnością można powie-

dzieć, że w obecnych czasach ci tylko chrzcić mogą, którzy posiadają Ducha św. Wydaje się to św. Cyprjanowi jasnym i pewnym. Na tej podstawie buduje on w listach swe twierdzenie ¹⁾, że w obecnych czasach prawo udzielania chrztu św. przysługuje wyłącznie przełożonym kościelnym. Podkreśla on tam z naciskiem, że władza sprawowania chrztu św. sprowadza się do władzy odpuszczania grzechów; jest więc ona objawem pełnomocników kapłańskich. Pierwszym, któremu Pan związaanie i rozwiązanie powierzył, był św. Piotr, ten sam przywilej został po zmartwychwstaniu rozciągnięty na wszystkich innych apostołów i to w związku z daniem Ducha św. Piotr był podstawą Kościoła, skałą, na której Chrystus początek jedności założył. Inni apostołowie pozostawali w ścisłej łączności z Piotrem. Stąd wnioskować należy, że i na przyszłość ci jedynie mają władzę udzielania chrztu św. i odpuszczania grzechów, którzy przez Ducha św. i t. zw. ordinationem, zostali prawnymi przełożonymi Kościoła. Do tych tylko rozciąga się ewangeliczne pełnomocnictwo, identyczne z apostoelskim. Chrystus nie dał nikomu innemu, oprócz nich, swego upoważnienia i dlatego heretycy, znajdujący się poza Kościołem, nie mogą ani wiązać, ani rozwiązywać. Biorąc rzecz z punktu formalnego, jest mowa tylko o odpuszczeniu grzechów, zwracając jednak uwagę na tekst i na całą naukę św. Cyprjana o sakramencie chrztu św., konstatujemy, że św. biskup uznaje heretyckich ministrów

¹⁾ Ep. 71,4, str. 774: Quorum (Agrippini et coepiscoporum) sententiam religiosam et legitimam salutarem et fidei et ecclesiae catholicae congruentem nos etiam secuti sumus. Por. postępowanie św. Cyprjana względem popadłych w bałwochwalstwo, ep. 57,5, str. 655: placuit nobis spiritu sancto suggerente et Domino per visiones manifestas adiuvante... lapsis pacem dare... por. ep. 72,3: habeat in ecclesiae administratione voluntatis suae arbitrium liberum unus quisque praepositus. Ep. 73,13: in spiritalibus id sequendum quod in melius fuerit a spiritu revelatum. Por. Sent. ep. 73, str. 454, por. Ks. Lisowski. Charakter sakramentalny, str. 28—54, Lwów 1916. Ep. 73,13, str. 787: Manifestum est autem, ubi et per quos remissa peccatorum dari potest, quae in baptismo scilicet datur, nam Petro primun Dominus super quem aedificavit ecclesiam potestatem istam dedit, ut solveretur in terra, quod ille solvisset et post resurrectionem suam quoque ad Apostolos loquitur et dicit... inde intelligimus non nisi in ecclesia praepositis et evangelica lege ac dominica ordinatione fundatis licere baptizare, remissam peccatorum dare, foris autem nec ligari nec solvi ubinam sit qui ligare possit aut solvere.

za całkowicie niezdolnych do nadprzyrodzonego działania, a to z powodu braku w nich Ducha św. Ci, co innych mają uświęcać, sami winni być czystymi i świętymi. Dla uzupełnienia przytoczona jest historia Kore, Datana i Abirona. Ci zostali ukarani przez Pana za to, że bez Jego upoważnienia zanosili ofiary. Firmiljan posługuje się w swym liście prawie identycznymi myślami, szczególnie w stosunku do listu 43. Wykazuje on ponadto, że praktyka papieża Stefana, przeciwna małoazjatyckim zasadom, prowadzi do zanoszenia ofiary eucharystycznej i do modłów wspólnie z heretykami, jako do ostatecznej konsekwencji. Jeśli wolno dzielić chrzest z heretykami, czemu do uczestnictwa w innych świętościach ich nie przypuszczamy? — Według św. Cyprjana, udzielanie Ducha św. nawróconym z herezji przez obrząd pokutny lub inny kończący pokutę przez wkładanie ręki (*impositio manus ad accipiendum spiritum sanctum*) jest bezcelowem. Ryt takowy nie zdoła zgładzić grzechów przed chrztem św. popełnionych. Przełożeni heretyków sami nie posiadali Ducha św., nie mogli przeto grzechów tamtych odpuszczać. Należy więc powtórzyć cały ryt sakramentalny¹⁾. Powoływanie się na przynależność chrztu św. do tych, co posiadają prawną władzę odpuszczania grzechów, czyli do kapłanów prawowiernych, jest też podstawą innego często powtarzanego dowodu. Tylko w Kościele wolno chrzcić, bo tylko Kościół posiada źródło wody ożywczej²⁾. Któraż to jest woda ożywcza, jeżeli nie ta, która przez Ducha św. za pośrednictwem kapłana zostaje poświęcona? W liście 73,11³⁾ jest aluzja oczywista do słów Zbawiciela św. Jana 4:13. „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie, a jako

¹⁾ Ep. 62,11, str. 700:.. si autem foris cuncti haeretici non dant spiritum sanctum... ecclesiae baptismo baptizandi sunt omnes, qui ab adversariis et antichristis ad Christi ecclesiam veniunt.

²⁾ Ep. 74,5, str. 803: peccata enim purgare et hominem sanctificare sola aqua non potest, nisi habeat et spiritum sanctum. Por. 70,1, nst. Ep. 63, loc. cit.

³⁾ Ep. 73,11, str. 786: Clamat Dominus ut qui sitit veniat et bibat de fluminibus aquae vivae, quae de ventre eius fluxerunt, quo venturus est, qui sitit? utrumne ad haeticos, ubi fons et fluvius aquae vivae omnino non est, an ad ecclesiam quae una est et super unum, qui claves eius accepit Domini voce fundata est? haec est una, quae tenet et possidet omnem sponsi et... potestatem, in hac praesidemus... nos divino permissu rigamus silientem Dei populum... nos custodimus terminos vitalium fontium.

pismo mówi, strumienie żywej wody popłyną z żywota jego“. Jest w Kościele źródło żywej wody i wszyscy, co pragną, wezwani są, by pili z niego. Mają tam przecież władzę dopuszczać tylko ci, co klucze od źródła posiadli. Kościół prawy — to oblubienica Chrystusa i ona od umiłowanego swego wszelką władzę otrzymała, jest to budowla zbudowana na Piotrze, posiadaczu kluczy. Biskupi mają z polecenia Bożego wyłącznie prawo do pojenia ludów spragnionych ożywczą wodą źródlaną. Sami tylko biskupi szafują łaskę Chrystusa, mając klucze od źródeł wszelkich; oni posiadają władzę samego Chrystusa, a przeto i Ducha św.

Wymienione ństępy stają się bardziej zrozumiałe po porównaniu z ep. 70,1 str. 767, gdzie czytamy o owem szczególnem przekonaniu Kościoła afrykańskiego. Do ważności Chrztu św. potrzebne jest oczyszczenie wody chrzcielnej przez kapłana. Kapłan posiadający Ducha św. przelewa Go do wody chrzcielnej, by jej nadać zdolność ożywiania ludzi. Pogląd takowy zresztą podziela wielu starożytnych autorów i cały Kościół afrykański ¹⁾. I w tym wypadku nieudolność ministrów płynie z braku Ducha św. i z powodu utraty praw do źródła łaski. Owych ministrów porównać można do drzew rosnących poza murem rajskiego ogrodu ²⁾, których wskutek tego nie dosięgają życiodajne strumienie bijące wewnątrz t. j. łaska chrztu św. Ten, kto z własnej winy jest potępiony — od źródeł rajskich odegnany — sam usycha i ńędznieje, wycieńczony wiecznie

¹⁾ Por. Tertulian de Baptismo c. 4 *Supervenit enim statim Spiritus de caelis et aquis superest, sanctificans eas de semetipso et ita sanctificatae vim sanctificandi combibunt* — por. *Urządzenie Apostolskie* ed. Schermann. (*Apostolische Kirchenordnung*) str. 69. Inne teksty tamże; św. Hipolit rzymski, *Błogosławieństwo Jakóba* (*Segen Jakobs* w *T u. U (Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur*, wyd. Gebhardt i Har-nack) *Neue Folge* 11,1 (1904) str. 30 nst.; Bonwetsch, *Drei georgisch erhaltene Schriften Hippolyts* — *Als er ausstieg aus dem Jordan, reinigte er die Wasser und schenckte ihnen die Kraft und Gnade des heiligen Geistes*; por. Behm, *Handauflegung im Urchristentum*, Leipzig 1912, str. 181 nst.

²⁾ Ep. 73,10 *ecclesia paradisi instar exprimens arbores frugiferas intra mures suas intus inclusit, has arbores rigat quattuor fontibus, quibus baptismi gratiam salutari et caelesti inundatione largitur, numquid de ecclesiae fontibus rigare potest, qui intus in ecclesia non est? numquid paradisi potus salubres et salutare in pertire cuiquam potest, qui perversus a semetipso damnatur et extra paradisi fontes relegatus aruit et aeternae sitis siccitate defecit?*

trawiać go pragnieniem, tem bardziej nie może on podać komukolwiek zbawiennego i kojącego napoju rajskiego. Jeśli chrzest i łaska doń przywiązana jest wyłącznie własnością Kościoła, jakżeż mogliby nim szafować ludzie ani do tego społeczeństwa należący, ani dla niego, lecz przeciw niemu działający. Jedynie ten może innym życie dawać, kto je sam w sobie posiada. Żywot jest tylko w Kościele, gdzie się łaska i prawda znajduje. Bynajmniej niema tego wśród heretyków; ich społeczeństwo może być nazwanem domem śmierci, gdyż kapłani ich są duchowo martwi, a przeto życia przekazywać innym nie mogą. Heretycy nie posiadają władzy uświęcenia, bo nie mają Ducha św. Duch św. bowiem i władza kapłańska jedna tylko być może. Zarówno św. Cyprjan, jak i Firmiljan, rozszerzają swe wywody o nieważności Chrztu heretyckiego przez naukę o jedności Kościoła. Tym sposobem budują drugą przesłankę naczelnego dowodu. Do ważności Chrztu św. konieczne jest, by minister posiadał Ducha św. przez należenie do Kościoła, kto więc nie należy do Kościoła, Ducha św. mieć nie może. Czemu Kościół jest jeden? — 1-o Bo jedna jest tylko władza kapłańska, na której Kościół spoczywa, która jest jego podstawą. Ta to władza daną była Piotrowi i z jego katedry ma początek; wzięli ją prawi następcy. 2-o Bo Duch św., który stanowi życie nadprzyrodzone, jeden jest. — To jest ostateczna racja jedności kościelnej i powód, dla którego łaska, do Kościoła należąca, heretykom udzieloną być nie może. Duch św. jest jeden, a jako taki podzielony być nie może¹⁾. Bóg i Pan Kościoła jeden jest. Kościół — to nic innego, jak instytucja, stanowiąca zakres działania Ducha św., poza nim nie zwykł on się w obecnym, zwykłym porządku rzeczy udzielać. Skoro jeden jest Duch św., jednym tylko być może Kościół. Każdy więc, kto się znajduje poza obrębem Kościoła, Ducha św. mieć nie może, jest profanem, heretykiem, nie ma on bowiem żadnego

¹⁾ Ep. 74,4 str. 804: *si idcirco apud haereticos ecclesia non est, una est et dividi non potest et si illic sanctus spiritus non est, quia unus est et esse apud haereticos, profanos et extrarios non potest, utique et baptisma quod in eadem unitate consistit esse apud haereticos non potest, quia separari neque ab ecclesia neque a spiritu sancto potest.* — Sent. ep. 73 str. 457: *cum sit unus Deus Pater Domini Jesu Christi... cum sit unus spiritus sanctus... unum debet esse baptisma.*

udziału w uświęcającej mocy Ducha św. Heretycy dlatego też nie mogą posiadać Ducha św., że są wrogami Boga. Są oni nieczyszczeni i dlatego nie mogą poświęcać wody chrzcielnej. Ten akt religijny może być bowiem dokonany jedynie przez ludzi czystych i pełnych Ducha św. Heretycki minister przeszkadza raczej poświęceniu; wezwanie przezeń czynione i modlitwa zanieczyszczają wodę tak, że wywołuje ona niebezpieczną chorobę duszy. Chrzest dokonany następnie, nie tylko grzechów nie gładzi, lecz je pomnaża, a to ze względu na niegodność kapłana. Wszak Pismo powiada: „Wszystko, czego nieczysty dotknie, nieczystem jest“¹⁾. Heretyk przeto, okryty brudem grzechowym, nie może ani dokonać chrztu, ani ofiary, ani żadnej innej czynności świętej. Stracił on bowiem Ducha św., sprawcę wszelkiej świętości. Wykluczonym jest przeto, by Bóg miał udzielić przez takowego człowieka swej łaski poświęcającej. Przeciwnie, zrządzenie Boże wymaga, by skarb łaski nadprzyrodzonej jedynie przez ludzi świętobliwych i uppełnomocnionych był udzielany. Przepis dany w Starym Zakonie, by kapłani byli świętymi, trwa i dziś w swej mocy — jeśli uchybią — będą odtrąceni przez Boga i starania ich próżne będą.

Powyższa opinja głęboko mogła się zakorzenić w umyśle św. Cyprjana. Niemożliwą jest rzeczą, według niego, by Bóg posługiwał się człowiekiem niegodnym. Gdyby Bóg używał heretyka jako narzędzia do odpuszczenia grzechów, oczyściłby i ożywił przedewszystkiem samego ministra. Czyż może być przebaczenie rozciągnięte na tych, którzy się poza Kościołem znajdują? ²⁾ Dla tych niema łaski.

Łaska chrztu św. to wyłączna własność Chrystusa, nie otrzymują jej, ani będą nią szafować ci, co są wrogami Jego.

¹⁾ Nom. 19: 22.

²⁾ Ep. 71 str. 771: qui illis hoc patrociniū praestat, cedit illis et consentit, ut hostis et adversarius Christi habere videatur abluendi et iustificandi hominis potestatem. Ep. 72,2 str. 775: parum sit eis manum inponere ad accipiendum spiritum sanctum, nisi accipiant et ecclesiae baptismum, tunc enim demum sanctificari et esse filii Dei possunt, si sacramento utroque renascantur, cum scriptum sit: nisi qui natus fuerit ex aqua et spiritu sancto, non potest introire in regnum Dei... baptismum autem non esse, quod haeretici utuntur, nec quidquam apud eos, qui Christo adversantur per gratiam eius posse proficere.

Ten skarb zapomocą chrztu św. bywa pozyskiwany, — to podstawowy, najważniejszy i najświętszy akt życia kościelnego. Stąd bierze początek wiara, nadzieja żywota wiecznego i łaska Boża ku oczyszczaniu i ożywianiu sług Bożych. W żadnym więc razie nie można przyznawać duchownym heretyckim prawa udzielania chrztu św. Byłoby absurdem uznanie tak wielkiego dla heretyków przywileju. Takie mniemanie sprzeciwiałoby się wszelkiej religijności i samej nawet godności kapłańskiej. Wierzyć należy, że ci, którzy nic zgoła świętego nie posiadają ani sprawiedliwości, ani światła Bożego, ani cośkolwiek z Ducha Jego, których serce przez antychrysta zostało opanowane, że ci nie mają żadnej władzy w sprawach duchowych. Moc kapłańska jest z Ducha świętego, zesłanego przez Chrystusa, Najwyższego Kapłana i sprawcę chrztu św.

Ten dowód jest uzupełnieniem dwóch poprzedzających. Punktem wyjścia jest tu przeciwieństwo ministrów heretyckich w stosunku do Chrystusa. Św. Cyprjanowi wydaje się wprost niepojętem, by ta sama mowa, która użyta bywała do rozszerzania nauk, uwłaczających Bogu, miała się stać narzędziem odpuszczenia grzechów. Najjaskrawsze obrazy gromadzi św. biskup z Kartaginy, by określić zgubny wpływ kapłanów heretyckich i ich czynności. Oni to zasiedli na katedrze zarazy, ich to Duch św. określił jako zarazę i mór dla sprawiedliwości, jako zwo-dnicze usta żmii, jako mistrzów w fałszowaniu prawdy, oni to swym zakazonym językiem spluwają truciznę, ich mowa kąsa, jakoby rak morski lub wąż złośliwy, a gdziekolwiek dojdzie, wlewa w pierś i w serce truciznę śmiertelną. Łaska chrztu św. sprawuje oświecenie umysłu, człowiek odrodzony przez nią poznaje z łatwością, co prowadzi do zbawienia. Niepodobna jednak przypuścić, by światłość owa przez tych się zle-wała, którzy swojem postępowaniem wykazują, że Boskiej łaski nie zachowali; sprawując uczynki ciemności, okazali się emisariuszami szatana. Grzechy ich są tak wielkie, że mogą być nazwane samą niesprawiedliwością. Czyż tacy ludzie zdolni są do usprawiedliwiania innych? Nimi, według słów samego apostoła, kieruje antychryst; czy mogą oni działać rzeczy, do któ-rych potrzebna jest moc samego Boga i Ducha św.¹⁾ z

¹⁾ Sent. ep. 1 str. 459.

jaśniej wyraża się Firmiljan ¹⁾. — Kto utrzymuje ważność chrztu heretyków, musi twierdzić, że djabeł ma moc udzielania tego daru przez wezwanie Ojca, Syna i Ducha św. Wniosek takowy jest nieuchronny. Nie posiadając Ducha św., nie mogą oni nic innego dokonać, jak tylko oszustwa. Tak łudziła ludzi pewna opętana przez diabła kobieta, która dokonywała poświęcenia zapomocą kościelnej formuły, wprowadzając w błąd nieświadomych. Podany przykład najjaśniej ilustruje owo głębokie przekonanie Firmiljana, iż każda czynność kapłańska przez ducha dokonana być musi — albo przez Ducha Bożego, albo przez szatana. Zdaje się więc zrozumiałem, dlaczego jeden z biskupów zgromadzonych na koncylium w Kartaginie, znajduje same sprzeczności i grzechy w administrowaniu świętości przez heretyków i wypowiada z pobożnem oburzeniem: „Wszystko dzieje się u nich przez oszustwo. Opętany przez diabła dokonuje egzorcyzmu, o przysięgę pyta ten, którego usta plwają śmiertelną trucizną; zadatek nadziei daje niewierny, zbrodniarz daje odpuszczenie winy; sługa antychrysta chrzci w imię Chrystusa; przeklęty przez Boga błogosławi; życie zaś obiecuje umarły; burzyciel pokoju pokój; bluźnierca wzywa Boga; kapłaństwo sprawuje profan; świętokradca wznosi ołtarz. Największem złem jest to, iż zastępca szatana uzurpuje sobie sprawowanie Eucharystji“ ²⁾). Niezbędność Ducha św. dla sprawowania świętości jest więc zilustrowana przez dwie grupy dowodów, uzupełniające się wzajemnie i stanowiące jedną całość. Są to dwie strony tej samej myśli, dwa punkty wyjścia. Razem tworzą one istotę teologii sakramentalnej św. Cyprjana. W łączności z pierwszym rozdziałem ukazują się trzy charakterystyczne prawdy:

1) Kapłan musi posiadać Ducha św. do udzielania łaski sakramentalnej. Ten warunek łączy się ściśle ze stanowiskiem kapłana, jako zastępcy Chrystusa i posiadacza władzy Chrystusowej. Nasuwa to list 74,5: „Qui potest apud haereticos Christum induere, multo magis potest spiritum sanctum, quem Christus misit, accipere, caeterum major erit mittente, qui missus est,

1) Ep. 75,10 str. 818.

2) Sent. ep. 1 str. 459.

quasi possit sine spiritu Christus indui, aut a Christo spiritus separari“. Gdzie Chrystus działa, tam jest i Duch św.

2) Duch św. działa tylko w Kościele; przeto poza Kościołem u tych, co się poza cbrębem Kościoła znajdują, nic świętego być nie może¹⁾. Istotnie uczy św. Cyprjan, że herecy i odpadli od Kościoła kapłani nie mogą ważne sprawować żadnej świętości (o tem szerzej w drugiej części). Tylko w Kościele jest władza Chrystusa a więc i Ducha św. Kościół jest jeden, bo Duch św. jest jeden i podzielony być nie może. •

W drugiej grupie wymienionych dowodów występują pewne subiektywne przymioty przedstawiciela Kościoła, jako konieczne warunki władzy sakramentalnej. Na nich wsparci wnikać możemy głębiej w teologję afrykańską. W liście 72,2 powiada św. Cyprjan, że herezja jest największym grzechem, herecy, podobnie, jak i bałwochwalczy zaciągają płamę na duszy²⁾, nie mogą więc spełniać jakiegokolwiek władzy Bożej. To byłoby spiritualia gerere, wymagałoby ścisłej łączności z Duchem św. Z drugiej strony każdy człowiek popełniający grzech, posiada, według świętego Cyprjana, płamę na duszy, dla której niemiły jest Duchowi świętemu. Duch Boży zaś jedynie w miłych sobie i w przyjaciółach swoich zamieszkuje³⁾. Jak widać tutaj, dwa są konieczne do posiadania władzy kapłańskiej warunki: być w Kościele i pozostawać w przyjaźni z Bogiem — wówczas to otrzymuje się Ducha św., sprawującego władzę. Pozostaje określenie sposobu, w jaki Duch św. przebywa w kapłanie, czy jest w ten sam sposób, jak i u innych wiernych czy specjalny, tylko

1) Ep. 75,4 loc cit. Saltet w „Les Reordinations“, str. 18. Paris 1907, zdaje się inaczej ten dowód przedstawiać: „La vullité des sacramens resulte aussi de la nation de la veritable église“.

2) Ep. 72,2 str. 777 cit ex 19:22; 28:43: quod autem maius potest esse delictum, aut quae macula deformior, quam adversus Christum stetisse, quam ecclesiam eius, quam ille sanguine suo paravit et condidit, dissipasse, quam evangelicae pacis et dilectionis oblitum contra unanimem et concordem Dei populum hostilis discordiae furore pugnasse? W liście 70, c. 2-o wylicza sprawowanie eucharystji, poświęcenie oleju chryzma do bierzmowania poczem: quis autem potest dare quod ipse non habeat, aut quomodo potest spiritualia gerere qui ipse amiserit spiritum sanctum? z tem por. ep. 67, c. 1, str. 736. Te same teksty służą tam jako dowód, że kapłan bałwochwalcza nie posiada władzy konsekrowania.

3) Ep. 73, 12 str. 786.

posiadaczom t. zw. ordo właściwy. Pewną jest rzeczą, że św. Cyprjan podobnie, jak i wielu jego poprzedników, wypowiada się za specjalną asystencją Ducha św. względem biskupów, z urzędu nauczycielskiego rozstrzygających kwestje, wchodzące w zakres wiary. O tem świadczy list 68. Św. biskup kartagiński pisze do Kościoła w Arelatum w sprawie tamtejszego biskupa Marcjana, który był nowacjaninem. Rządcy sąsiednich diecezyj odsądzili go od urzędu i wyrok ich uznany zostaje przez św. Cyprjana za słuszny, bo podsunęty przez Ducha św.¹⁾. Duch, o którym tam jest mowa: 1-o wspólny jest wszystkim biskupom, bo daje im poznać prawdę Ducha św. — jest to więc sam Duch św.²⁾. 2-o Działanie tego Ducha ma miejsce w biskupach, którzy nie są męczennikami. Jest to więc łaska urzędu biskupiego, nie godności męczeńskiej. Przekonanie o specjalnem zamieszkiwaniu Ducha św. w duszach kapłanów okazuje się już z tego, że tylko oni, jako pełnomocnicy Kościoła sprawują swą mocą Sakramenta św. i to z jednakowym skutkiem. Następnie z częstego używania tekstu św. Jana 20: 22—23, gdzie owo mieszkanie podkreślone jest w sposób bardzo silny, cytowane już dotąd ustępy wskazują na bardzo ścisły związek pomiędzy Duchem św. a ważnie wyświęconym kapłanem, ściślejszy, niż w opinji dzisiejszych teologów. Dlatego kapłan może i innym Ducha św. udzielać, że Go sam posiada—mówi św. Cyprjan—Ducha św. można bowiem dawać z własnej pełności. (Dziś uczymy, że to dawanie Ducha św. jest instrumentalne, per ultimam dispositionem). Św. Cyprjan rozumie bezpośrednie przekazanie, nie przez modlitwę, samą, skuteczną z mocy Chrystusowej, jakkolwiek przy udzielaniu Sakramentów św. zawsze zanoszono modlitwę. Nie chodzi tam o pośrednictwo w naszym

¹⁾ Marcianus nec sic agat, quasi ipse iudicaverit de collegio sacerdotum quando ipse iam sit ab universis sacerdotibus iudicatus ib. cap. 5: servandus est enim antecessorum nostrorum beatorum martyrum Cornelli et Lucii honor gloriosus... illi enim pleni spiritu Domini et in glorioso martyrio constituti, dandam esse lapsis pacem censuerunt.. quam rem omnes omnino ubique censuimus, neque enim poterat esse apud nos diversus sensus, in quibus unus esset spiritus; et ideo manifestum est eum spiritus sancti veritatem cum caeteris non tenere, quem videmus diversa sentire.

²⁾ Neque enim poterat apud eos esse diversus sensus, in quibus unus esset spiritus.

pojęciu. „Dare, spiritalia gerere“ odnosi się przede wszystkim do władzy poświęcenia ¹⁾, następnie także do odpuszczenia grzechów przez pośrednictwo wody chrzcielnej. Według teologii afrykańskiej kapłan ma przy udzielaniu Sakramentów św. bardzo indywidualne, życiodajne stanowisko. Jest on rodzicem duchownym, płodzi w sposób duchowny, analogiczny do aktu cielesnego. Sposób wyrażania się autora zdradza, że ma na myśli mieszkanie Ducha św. w kapłanach zgoła specjalne, że z tem łączy się pełnomocnictwo do udzielania ze siebie innym tegoż Ducha św. Jest to bardzo realistyczne, prawie fizyczne pojmowanie.

Rozważanie niniejsze rzuca pewne światło na subiektywizm w teologii afrykańskiej, zaobserwowany u Ojców afrykańskich.

Czemu tak mocne podkreślanie Ducha św. w kapłanach?

Przedewszystkiem objawienie daje bardzo silną podstawę ku temu. Specjalne mieszkanie Ducha św. w kapłanach bardzo jasno zaznaczone jest w cytowanym wielokrotnie tekście św. Jana 20:22—23 i w *Dziejach Apostolskich* na licznych miejscach, w listach św. Pawła Apostoła. Pierwszym wiekom dobrze znaną była ta prawda, że wszelkie uświęcenie jest to nowe zesłanie Ducha św. do serc naszych, nowy sposób zamieszkiwania Ducha - Pocieszyciela w stworzeniu. Prawda ta, mimo licznych orzeczeń soborów, nieco zaciemnioną była w teologii ²⁾.

¹⁾ Ep. 70, c. 2 str. 769: quis autem potest dare, quod ipse non habeat, aut quomodo potest spiritalia gerere, qui ipse amiserit spiritum sanctum et idcirco baptizandus est et innovandus, qui ad ecclesiam rudis venit ut intus per sanctos sanctificetur. Por. ep. 70, c. 1: si baptizare potuit, potuit et spiritum sanctum dare, si autem spiritum sanctum dare non potest...

²⁾ Np. ep. 71, c. 1. str. 770: scriptum est: qui baptizatur a mortuo, quid proficit in lavatione eius? (Sir. 31:30), manifestum est autem eos, qui non sunt in ecclesia Christi inter mortuos computari, nec posse ab eo vivificari alterum, qui ipse non vivat. Por. ep. 27: a mortuo salutis nihil percipitur. W podobny sposób rozumie ten punkt Saitet, *Les Reordinations*, str. 18. Bruders. Mt. 16:16; 18:18 in *früchristlicher Beleuchtung*. Zeitschr. für kath. Theol. 1911, str. 472.

Por. Froget, *l'habitation de l'Esprit Saint dans les ames justes*. Paris 1900, str. 84—86. Bertrans. *Das Wesen des Geistes nach der Anschauung des Apostels Paulus* (Neutestamentliche Abhand. Bd. IV, 1 Heft). Münster 1913, str. 144—166. Reinhard. *Das Wirken des hl. Geistes in Menschen*, str. 9—19. Freiburg in Breisgau 1918.

Z pewnym wysiłkiem doszła myśl uczonych do wniosku, że nie tylko łaska poświęcająca, ale i cnoty wlane i charakter sakramentalny—to dzieło Ducha św. Afrykańczycy ograniczyli wpływ Ducha św. do sfer kapłanów prawowiernych i świątobliwych.

Po drugie: cały owoc odkupienia pojmowano tam jako szereg zesłań Ducha św. Od chwili, gdy Jezus umarł na krzyżu, z przebitej rany boku jego spływają strumienie łaski Ducha św., aby wszelki, który pragnie, który uwierzy, pił z nich. Tak rzecz przedstawia, nawet bardziej w kwestji Ducha św. umiarkowany autor t. zw. *Liber de Rebaptismate*: 2 „*Utraque haec ex eodem uno atque eodem fonte procedunt (scil. baptisma aquae et sanguinis) flumina baptismatis dominici, ut omnis, qui sitit, veniat et bibat, sicut scriptura dicit: flumina de ventre eius currebunt aquae vivae, ut omnis, qui sitit, veniat et quae flumina primun apparuerunt in domini passione, cuius de latere perforato lancea militari sanguis et aqua manarunt.. ita, ut impleatur spiritu sancto, quicumque credens biberit ex utroque flumine, haec enim de fluminibus his ostendebat Dominus, significans spiritum sanctum quem accepturi essent, qui credituri essent in illum. Po trzecie żyła jeszcze tradycja charysmatów, pamięć owej epoki¹⁾, w której działanie Ducha św. było widoczne, namacalne. Po czwarte wielu Ojców, podkreślających działanie Ducha św., jest świadkami żywej wiary pierwszych wieków w tę prawdę²⁾. Po piąte będzie wykazane, że teologowie afrykańscy uważali władzę biskupią jako coś jednolitego. Nie czyniono jeszcze różnicy pomiędzy potestas ordinis a potestas jurisdictionis. Co się tyczy urzędu nauczycielskiego, już Klemens rzymski i Tertuljan mówili jasno o asystencji i łasce Ducha św. Stąd łatwe było przejście na teren sakramentalny. Pod tym względem zachodzi różnica pomiędzy rzymską a afrykańską teologią. W Rzymie podkreślano, że sakramenta to dzieło Chrystusa, najwyższego kapłana; w Kartaginie i Małej Azji wysuwano na pierwszy plan Ducha św. Jak widzieliśmy, moc kapłańska nabierała stąd charakteru subiektywnego. Teologia kartagińska i mało-azjatycka wykazuje jedność bardzo daleko idącą. Z pism św. Cyprjana ukazuje się nam zarys systemu teologicznego, który może być scharaktery-*

¹⁾ *Liber de Rebaptismate* c. 14, Hartel III, str. 84.

²⁾ *Unus Dominus, unus spiritus, unum baptisma.*

zowany przez tekst Ef. 4:4¹⁾, a na którym prawdopodobnie był oparty. Jak jeden jest Bóg, tak jeden musi być Kościół, na Piotrze zbudowany, jedna władza kapłańska, jedno kapłaństwo, stanowiące podstawę Kościoła, jedna ofiara, jeden lud, jedna wiara, jedne sakramenta. Podstawą wszystkiego — jedność Ducha św., który podzielony być nie może. Po szóste: niektóre punkta owej teorii sakramentalnej mogą być sprowadzone do wpływu idei Starego Testamentu. Nieważność Chrztu udzielanego przez heretyckich ministrów, opierana jest często na typicznym rozumieniu nieczystości legalnej. W tym sensie cytuje biskup z Kartaginy: Jer. 2:13; Prew 9:18; Ex 36:25—26; Num 19:22, wykładając je w duchowem znaczeniu, odnosząc je do Chrztu św. Niezbędność dla kapłanów życia świątobliwego wyprowadzona jest z legalnych przepisów księgi Leviticon.

Znaleźć można też i w Starym Testamencie opinię, że z pełni Ducha św., mieszkającego w człowieku, można innym udzielić. Ta opinja rozpowszechniona była w Kartaginie, jak świadczy Liber Rebaptismate²⁾, ułożony prawdopodobnie niedługo po śmierci św. Cyprjana.

Opisany tu system teologiczny — to nie wynalazek św. Cyprjana, wszak praktyczne konsekwencje wyciągnięto z niego na koncylium pod biskupem Agrypinem, gdy chrzest heretycki uznano za nieważny w imię tej zasady, że jeden jest tylko chrzest, bo jeden jest Kościół³⁾. Za czasów św. Cyprjana też sama nauka ma po swej stronie biskupów Małej Azji.

Dok. nast.

X. Dr. Ludwik Wasilkowski.

¹⁾ Ep. 70, c. 1, str. 76. Por. Froget, L' habitation de l'Esprit Saint dans les âmes justes. Paris 1907, str. 92—93. Swete Holy Ghost, London 1912. Ks. Lisiecki, Charakter Sakramentalny. Lwów 1916, str. 15—86.

²⁾ Por. 4 reg. c. 2:9—10: Rzekł Eljasz do Elizeusza... Żądaj, czego chcesz... Elizeusz rzekł: Proszę, aby się stał we mnie dwojaki duch twój, Który odpowiedział: Trudniejszą rzeczy prosił: wszakże, jeśli mnie ujrzysz, gdy będę wzięt od ciebie, stanie się, o coś prosił: ale, jeśli nie ujrzysz, nie stanie się.

³⁾ Hartel, vol. 111, c. 15, str. 38. Ep. 74, 4, str. 774.